

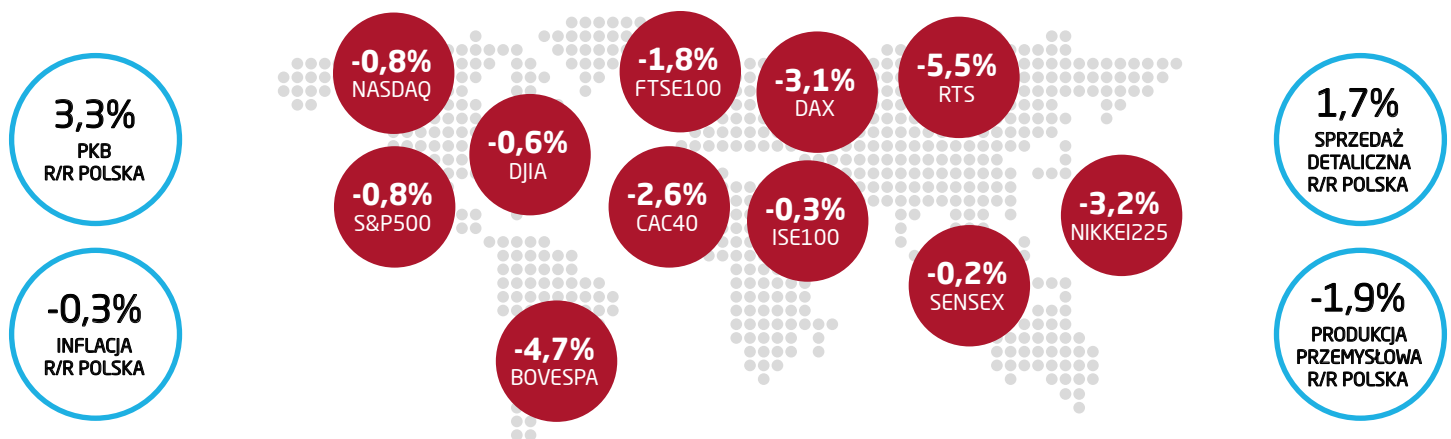


Tydzień w skrócie: 29.09-03.10.2014

N A D C H O D Z I Z I M M A

GRZEGORZ ZATRYB  GŁÓWNY STRATEG

Poranki są coraz chłodniejsze, ochłodzenie widać także w koniunkturze strefy euro. Trudno oprzeć się wrażeniu, że zbliżamy się do przełomowego momentu. Po lepszych danych w lipcu, zamówienia w niemieckim przemyśle były niższe niż miesiąc wcześniej. Spadek wyniósł 5,7%, po wzroście o 4,9% miesiąc wcześniej. Najsilniejszy kontrakt zanotował przemysł motoryzacyjny, gdzie nowe zamówienia spadły o 10,9%. Jutro poznamy dane o produkcji przemysłowej w Niemczech. Biorąc pod uwagę dzisiejsze dane o zamówieniach czy ostatnie PMI, wszystko wskazuje na to, że zobaczymy kolejne potwierdzenie słabnięcia koniunktury w najsilniejszej gospodarce wspólnego obszaru walutowego. To niestety będzie miało konsekwencje także dla polskiej gospodarki, ponieważ strefa euro to nasz główny partner gospodarczy. Same Niemcy odpowiadają za prawie 26% naszego eksportu (dane za okres styczeń - lipiec 2014), ten zaś to obecnie niemal 49% naszego PKB. Dla porównania Rosja i Ukraina, wojna których wywołała tak poważne obawy o kondycję polskiego eksportu, odpowiadają za odpowiednio 4,4% i 1,9% sprzedaży zagranicznej, zaś Francja i Włochy za 5,7% i 4,6%. Liczby jednoznacznie wskazują, czego powinniśmy się obawiać. Polska gospodarka także znalazła się w dość delikatnej sytuacji - ostatnie dane wskazują na zauważalne wyhamowanie. Wracając jednak do strefy euro, coraz większe znaczenie wydaje się mieć znowu Europejski Bank Centralny. Podczas kryzysu zadłużenia państw peryferyjnych zdołał on odwrócić negatywne trendy w rentownościach obligacji tych krajów samymi tylko deklaracjami i sprowadzić je do poziomu, który nie powoduje efektu kuli śnieżnej zadłużenia publicznego. Inwestorzy zadają sobie coraz częściej pytanie, co EBC robi dla wsparcia realnej gospodarki. Tu jego możliwości są znacznie bardziej ograniczone, gdyż kredyty, który dla europejskich firm ma podstawowe znaczenie, kurczy się w skali gospodarki wspólnego obszaru walutowego. Bank centralny strefy euro nie ma zaś, poza niskimi stopami i dostarczeniem płynności, prostej możliwości zaktywizowania akcji kredytowej. Temu ma służyć jego obecność na rynku ABS, nie ma tu jednak mowy o natychmiastowym wpływie na bilanse banków. Swoją drogą, tak wyczekiwane obniżki stóp procentowych w Polsce, także będą miały skromne przełożenie na kondycję polskich firm. Może się nawet okazać, że niższe stopy, zmuszą banki do zwiększenia restrykcyjności w udzielaniu kredytów gotówkowych. W ich przypadku oprocentowanie często zbliżone jest do maksimum ustawowego, ustalonego na poziomie 4 razy stopa kredytu lombardowego (obecnie 16%).



Tygodniowe stopy zwrotów indeksów na 03.10.2014

Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy. Nie powinien być rozumiany jako materiał o charakterze doradczym lub jako podstawa do podejmowania decyzji inwestycyjnych. Nie powinien też być rozumiany jako rekomendacja inwestycyjna. Wszystkie opinie i prognozy przedstawione w tym opracowaniu są jedynie wyrazem opinii autorów w dniu publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Skarbiec TFI SA nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek decyzje inwestycyjne podjęte na podstawie niniejszego opracowania. Wymagane prawem informacje dotyczące subfunduszy, w tym o czynnikach ryzyka inwestycyjnego znajdują się w prospekcie informacyjnym SKARBIEC FIO i Kluczowych Informacjach dla Klientów, dostępnych w siedzibie SKARBIEC TFI SA w serwisie skarbiec.pl i w sieci sprzedaży. Subfundusze nie gwarantują osiągnięcia określonego celu i wyniku inwestycyjnego, a uczestnik ponosi ryzyko utraty części wpłaconych środków.